Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 29 Kraków, środa 31 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Niewiadomski nie ułaskawiony

Prezydent Wojciechowski odmówił ułaskawienia

(AW). **Warszawa**, 29 stycznia.

Dziś w południe Prezydent Rzeczypospolitej przysłał w zapieczętowanej kopercie akta sądowe w sprawie Eligjusza Niewiadomskiego do ministerstwa sprawiedliwości. Na stronie 92 aktów Prezydent własnoręcznie nakreślił rezolucję:

„Ani w sumieniu, ani w aktach nie znajduję motywów dla zmiany wyroku sądowego".

W ten sposób **wyrok śmierci uprawomocnił się ostatecznie. Termin wykonania wyroku niewiadomy.** Skazany ma być podobno przewieziony z więzienia mokotowskiego do Cytadeli.

Dziś we wtorek będzie Niewiadomski stracony

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 stycznia.

Dziś o godz. 1 w południe szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Car, złożył ministrowi sprawiedliwości akta w sprawie Niewiadomskiego. Decyzja wypadła **nieprzychylnie dla oskarżonego.** Wedle normalnego trybu wyrok na Niewiadomskim powinien zostać w przeciągu 24 godzin po zapadłej decyzji wykonany, t. j. **we wtorek rano wyrok będzie prawdopodobnie wykonany.**

Czarna opozycja

Endecko-żydowska kombinacja obstrukcyjna

O obstrukcji przeciwko koniecznościom państwowym, którą w Sejmie rozpoczęła chjena przy pomocy syonistów, podamy tu głosy pracy warszawskiej:

„PRZEGLAD WIECZORNY":

Nacjonalistyczna prawica zamierza prowadzić nietylko opozycję parlamentarna, do której ma zupełne prawo, ale obstrukcję tj. sztuczne tamowanie prac parlamentarnych przez ich przedłużanie. Do tego celu obrano w komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywanie szczegółowe preliminarza budżetowego — praktyka niebywała i stanowiąca jedną z szykan, jakie nacjonalizm zamierza uprawiać przeciw państwu. W komisji budżetowej sparaliżowano ten niebezpieczny zamiar i poprzednią obstrukcyjną uchwałę zreasumowano. Za utrzymaniem jej głosowali nacjonaliści prawicowi polscy, oraz nacjonaliści żydowscy. Poseł ukraiński Wasylczuk głosował przeciw obstrukcji, równie jak poseł niemiecki. Blok antyrządowy zarysowuje się coraz wyraźniej, jako kombinacja nacjonalizmu prawicowego z żydami. P. Stroński pisze dzisiaj, że mniejszość składa się z trzech stronnictw prawicy. Jest to zwykły fałsz. Mniejszość przeciwna wotum zaufania dla rządu składała się z nacjonalistów prawicowych polskich, hakatystów niemieckich z „Deutschtumsbundu" bydgoskiego, oraz z 15 syonistów galicyjskich i komunisty. Mniejszość w komisji składała się z nacjonalistów prawicowych polskich i z żydów. Sojuszu tego niepotrzebnie pp. Strońscy się wstydzą, skoro go fruktyfikują.

„KURJER POLSKI":

Zastosowana na czwartkowem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przez antyrządową koalicję nacjonalistów polskich i żydowskich taktyka obstrukcyjna, już w piątek została przełamana. Bezwzględną większością głosów komisja zmieniła poprzednią swą uchwałę i postanowiła trzymiesięczne prowizorjum budżetowe załatwić en bloc, odkładając rozpatrywanie poszczególnych pozycyi do czasu zgłoszenia właściwego budżetu, kiedy i czasu będzie więcej i materjał do dyskusji obfitszy. Dzięki temu rząd w ciągu kilkunastu najbliższych dni zdobędzie ramy prawne dla swej gospodarki, kładąc kres dotychczasowej dowolności i bezplanowości.

Pobita na jednym punkcie, opozycja w tym samym składzie, widocznie już konsolidująca się, wystąpiła na innym — i znów w dziedzinie najdotkliwszej dla państwa — w dziedzinie finansowej.

...Względy natury finansowej i gospodarczej nie przemawiają do zacietrzewionej opozycji, mającej pono pretensje do reprezentowania interesów właśnie sfer handlowo-przemysłowych, zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich. Ustami posła Radziszewskiego odmówiła ona rządowi prawa do wypuszczania nowej serji biletów skarbowych. Należy odrazu zaznaczyć, że nie wszyscy posłowie, zasiadający na ławach prawicy, posunęli się aż do odmawiania rządowi konieczności państwowych. Znów w piątek w Sejmie brakowało posła Korfantego i wielu innych z klubu chrześcijańskiej demokracji. Nie było też p. Michalskiego, należącego do innego klubu prawicowego, który, jako były minister skarbu, rozumie czem jest chęć pozbawienia państwa środków na zaspokojenie koniecznych potrzeb. Ale p. Radziszewski bez zająknięcia złożył deklarację, odmawiającą rządowi funduszów na niezbędne wydatki dla istnienia państwa.

„KURJER PORANNY":

Poseł Henryk Radziszewski, wieczny kandydat endecki na ministra skarbu (a tem samem konkurent pp. Stanisława Głąbińskiego i Jerzego Michalskiego) oświadczył w piątek w Sejmie urbi et orbi, że Chjena nie chce przyznać rządowi kredytów na pierwszy kwartał roku bieżącego nie ze względów rzeczowych, lecz politycznych: dopóki nie będzie gabinetu parlamentarnego. Z tych względów endecja, dubadecja i chadecja w imię hasła „albo my, albo nikt", rozpoczęły zupełnie planową obstrukcję przeciw państwu, odmawiając mu niezbędnych soków żywotnych — pieniędzy.

Opozycja nacjonalistów szowinistycznych wyraziła się wczoraj na pełnym Sejmie w formie głosowania przeciw projektowi nowej emisji obligacji, a poza tem w komisji skarbowo-budżetowej, gdzie przedstawiciele Chjeny domagali się szczegółowego rozważania preliminarza budżetowego na pierwsze trzy miesiące. W czem polegała istota tego żądania — wiadomo.

Opozycja nacjonalistyczna pragnęła wpłątać komisję w bezdenną dyskusję, która uniemożliwiłaby zatwierdzenie przez Sejm na czas preliminarza; pragnęła skorzystać z pierwszej nadarzającej się okazji, aby kwestjonując każdą pozycję, np. w preliminarzach min. spraw wojskowych lub min. wyznań religijnych i oświaty, podstawić rządowi nogę. Już zahaczenie etatu podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów, było przedsmakiem całej akcji.

W opozycji endecja korzysta z usług koła żydowskiego, z którem idzie przeciw rządowi, ręka w rękę, w celu wprowadzenia większego jeszcze chaosu finansowego, choćby z ruiną Państwa.

Słusznie zauważył na plenum Sejmu poseł komunistyczny, Łańcucki, zwracając się do Narodowej Demokracji: „Panowie i my komuniści, dążymy do jednego celu, może innymi tylko środkami". Co za cenne i trafne wyznanie przedstawiciela międzynarodowej solidarności „niszczenia wszystkiego od podstaw!"

Zapytaćby tylko jeszcze trzeba jakto było z głosowaniami przedstawicieli endecji w Dumie rosyjskiej, kiedy deklarowali demonstracyjne kredyty na wojsko carskie. A jak to było, z uchwaleniem kredytów przez Koła polskie w parlamentach niemieckim i austrjackim?

Polsce jednak kredytów się odmawia, choćby Państwo zginąć miało.

Rzucane często przez lewicę narodową pod adresem prawicy okrzyki: „Targowica!" znajdą zdaje się, zasłużone dla Chjeny zastosowanie.

Program podatkowy rządu

Warszawa (PAT). Wiceminister skarbu Markowski w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Porannego" oświadczył między innemi co następuje:

Ministerstwo skarbu pragnie podatki uprościć i **podnieść do stopy przedwojennej.** Nasz system podatkowy oprzeć chcemy **na podatkach bezpośrednich:** gruntowym, budynkowym, przemysłowym, od kapitałów i rent i dochodowym. Aby podatek gruntowy odpowiadał stopie przedwojennej, potrzeba podnieść go **80 razy.** Obecnie wykazuje on 120 marek od morgi, a powinien wynosić 8 do 10 tysięcy marek. To samo dotyczy podatków od budynków: przed wojną płacili włościanie 1, 2, 3 ruble od chałupy, powinni płacić w tym samym stosunku dzisiaj, płacą zaś kilkadziesiąt marek. Co się tyczy podatków w miastach, **ludność miejska, utrzymująca się z przemysłu i handlu, pociągnięta będzie do większych niż dziś świadczeń na rzecz państwa,** w drodze podatku przemysłowego, który całkowicie ma być przerobiony. Obecnie opodatkowana będzie nie dochodowość, ale **obroty.** Opodatkowanie będzie wynosić 2 procent. Wreszcie co do podatku od kapitałów i rent, to ten większej roli dziś nie gra, kapitału bowiem jest dzisiaj bardzo mało. Co się tyczy **podatku dochodowego,** to ten pobraliśmy po raz pierwszy w roku zeszłym i jako na podatku nowym opierać na nim finansów państwa nie podobna. Utrzymujemy go, lecz stosować będziemy tylko **do większych dochodów.**

Na pytanie przedstawiciela „Kurjera Porannego", czy rząd przewiduje jakieś środki dla zapobieżenia pobierania podatków w zdeprecjonowanej walucie, wiceminister odpowiedział: Prosić będziemy Sejm o upoważnienie ministra skarbu albo Rady ministrów do **podnoszenia w ciągu roku stawek podatkowych w stosunku do cen zboża.** Co się tyczy podatków pośrednich, wiceminister Markowski oświadczył, że w tej dziedzinie ministerstwo skarbu nie potrzebuje walczyć z tak wielkiemi trudnościami, jak w dziedzinie podatków bezpośrednich. Musimy uzyskać tylko od Sejmu upoważnienie do **automatycznego podnoszenia podatków.**

—ooo—

Zakończenie półrocza w szkołach krakowskich

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego komunikuje że rozdanie świadectw za I. półrocze roku szkolnego 1922/23 odbędzie się po skończonej nauce w dniu **31 stycznia**, zaś nauka w drugiem półroczu rozpocznie się **1 lutego** o godzinie. 8 rano.

Nominacja nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 stycznia.

Nominacja Tadeusza Hartleba nadzwyczajnym komisarzem dla zwalczania drożyzny **została podpisana.** Komisarz objął już urzędowanie, ale normalne funkcjonowanie komisarjatu zacznie się dopiero po przeprowadzeniu pewnych zmian w rozporządzeniu o działalności komisarza, co zostanie w tych dniach dokonane przez Radę ministrów.

Narady nad projektem o płacach urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 stycznia.

Na środowem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozpatrywany projekt, dotyczący unormowania płac urzędników i funkcjonarjuszy państwowych.

Strajk w okręgu bialsko-bielskim trwa dalej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Bielsko, 29 stycznia.

Dziś na pl. Blich odbyło się zgromadzenie strajkujących robotników przy udziale około 15.000 ludzi. Przemawiali pos. Żuławski oraz tow. Sokołowski i Lukas. Nastrój wśród robotników **dobry, spokój nie został zakłócony.** W niedzielę odbyły się zgromadzenia w Cieszynie, Goleszowie, Skoczowie, Sporyszu i Czechowicach, na których referowali tow. Pająk i inni. Wszędzie **uchwalono wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.**

Chadecy rozpuścili pogłoskę, że dziś praca ma **być podjętą.** Dla zdemaskowania tych kłamstw komisja klas Związków zawodowych wydała stosowną odezwę.

Jak donieśliśmy, elektrownia w Bielsku przy**jęła** warunki robotników i podjęto w niej pracę. **Żądania przyjęły także:** browar w Żywcu, browary w Cieszynie i Bielsku, fabryka likierów w Białej, młyn Neumana. Między fabryką likierów w Bielsku a robotnikami rokowania są w toku. Natomiast magistrat w Bielsku nie przyjął warunków i strajk w gazowni trwa dalej. Gazownia została częściowo uruchomiona przez uczniów szkoły przemysłowej, których policja odprowadza do pracy i z pracy. Pobierają oni po 10 tysięcy marek za 6 godzin pracy, podczas gdy robotnicy za 8 godzin pobierali 8—9000.

W fabryce progów kolejowych w Dziedzicach **policja internowała** wszystkich robotników w liczbie 50. W tej sprawie interweniował tow Sokołowski w starostwie w Bielsku. Aresztowanych w ubiegłym tygodniu robotników wypuszczono z wyjątkiem 3 z więzienia. Dziś pojechał do prokuratorji w Cieszynie tow. dr Gross i uzyskał telefoniczne polecenie prokuratorji do sądu w Bielsku, aby aresztowanego Michlewicza zaraz uwolniono, pozostali zaś dwaj zostaną wypuszczeni po zbadaniu aktów.

Dziś o 4 po poł. zaczęła się konferencja między fabrykantami a robotnikami w magistracie w Białej. W konferencji biorą udział: pos. Żuławski, sekretarze zawodowi oraz kilkunastu delegatów robotników; ze strony fabrykantów przedstawiciele Związku przemysłowców, dalej przedstawiciele władz i inspektorzy pracy. **Robotnicy stoją twardo przy swych żądaniach,** fabrykanci radzą nad żądaniami. Konferencja potrwa prawdopodobnie do 12 w nocy.

Chadecy i enperowcy zaprotestowali, ponieważ klasowe Związki zawodowe nie chciały wspólnie z nimi konferować. **Robotnicy ich wyśmiali** i pozwolili im tylko przysłuchiwać się obradom.

Położenie nad Ruhrą coraz więcej się gmatwa

Akwizgram (PAT) Prezydent tutejszej policji **otrzymał** rozkaz wydalający. O godzinie 4 popoł. przybyło pięciu żołnierzy belgijskich do prezydjum policji, którzy zabrali ze sobą prezydenta i wywieźli o godz. 5 popoł. automobilem w niewiadomym kierunku.

OBSADZANIE URZĘDÓW I KOLEI

Düsseldorf (PAT) Tutejszy urząd pocztowy został obsadzony przez żołnierzy francuskich. Urzędnicy niemieccy i urzędniczki zostali usunięci. Zarządzenie to zostało spowodowane uszkodzeniem kilku przewodów telegraficznych urzędowych przez francuską centralę.

Essen (PAT) W ciągu dnia wczorajszego zajęli Francuzi szereg dworców kolejowych. Linja obsadzonych dworców kolejowych na północy i na zachodzie obszaru przemysłowego przebiega przez Lünen—Waltrot—Recklinghausen—Osterfeld—Süd — Oberhausen — Hamborn — Duisburg — Hochfeld — Süd — Grossenbaum — Düsseldorf (dworzec główny) Düsseldorf — Baerendorf. Na południu nie zostały jeszcze operacje ukończone. Wczoraj popołudniu obsadzone zostało Lünen-Nord.

PRZEMYSŁOWCY DALEJ NIE CHCĄ DAĆ WĘGLA

Berlin (PAT) Zasądzony za opór przeciw zarządzeniom władz okupacyjnych na 5.100 marek grzywny przemysłowiec Thyssen miał oświadczyć przedstawicielowi „Timesa" na pytania, czy i nadal wzbraniać się będzie wykonywać rozkazy w sprawie dostawy węgla, że stanowiska swego nie zmienił i posłuszny **będzie tylko rozkazom rządu niemieckiego.**

STRAJK POWSZECHNY

Berlin (PAT) Z powodu aresztowania landrata i burmistrza miejscowości Mersch i zawieszenia ich w urzędowaniu wybuchł **w całym obwodzie przemysłowym na lewym brzegu Renu strajk powszechny.** Strajk objął nietylko wszystkie kopalnie tego obwodu, lecz także inne warsztaty i przedsiębiorstwa. Koleje i tramwaje nie kursują. Urzędnicy pocztowi i telegraficzni nie pełnią służby. Nawet szkoły są zamknięte.

Berlin (PAT) „Vossische Zeitung" donosi: Na skutek obsadzenia przez wojsko francuskie głównego dworca w Koblencji oraz kilku innych dworców celem dokonania rekwizycji parowozów, personal niemiecki **porzucił pracę.**

Düsseldorf (PAT) Strajk kolejowy **prawie zupełny trwa** w północnej części zagłębia Ruhry. Kolejarze francuscy zapewniają normalną komunikację. Na południu strajk jest częściowy. Akty sabotażu mnożą się. Dwie stacje, przez które przejeżdżają pociągi międzynarodowe, zostały chwilowo zatarasowane. Kompanja francuska oczyściła linje. Wielu sprawców **sabotażu aresztowano** i wydalono. Akty sabotażu, jakie miały miejsce w dziedzinie służby telegraficznej, zostały szybko zlikwidowane. Wobec przerwania linji telegraficznej między Düsseldorfem a Essen zarekwirowano linję cywilną i przerwano połączenie między Berlinem a Hanowerem.

USUNIĘCIE POLICJI NIEMIECKIEJ

Akwizgram (PAT) Belgijski generał komenderujący ogłasza, iż od dnia dzisiejszego niemiecka policja podlega władzy okupacyjnej. Władze wojskowe otrzymały rozkaz **użycia broni** w razie stawiania przez policjantów oporu. Ogłoszony tak zwany mały stan wyjątkowy przewiduje na razie ograniczenie przebywania na ulicach w godzinach nocnych oraz wcześniejsze zamykanie domów. Główny dworzec obsadzony został przez wojsko.

ODCIĘCIE ZAGŁĘBIA OD NIEMIEC

Berlin (PAT) Według doniesienia „Berliner Morgenpost" z Essen, wojskowe **odcięcie zagłębia Ruhry od reszty Niemiec** jest już całkowicie dokonane. Kordonu celnego dotychczas jeszcze nie utworzono. Francuzi wypuszczają wprawdzie jeszcze z zagłębia pociągi węglowe do Niemiec, przeprowadzają przy tem jednakże ostrą kontrolę wagonów. Prasa niemiecka podaje, że dotychczas jeszcze Francuzi nie obsadzili dworca w Essen francuskim personalem.

FRANCJA PRZYZNAJE SIĘ DO TRUDNOŚCI

Bordeaux (PAT) Trudności na kolejach w zagłębiu Ruhry i w Nadrenji **trwają** w dalszym **ciągu.** Stanowisko funkcjonarjuszy i urzędników jest w dalszym ciągu **wrogie** dla władz okupacyjnych, w przeciwieństwie do ludności robotniczej. W Trewirze sytuacja jest spokojniejsza, robotnicy wracają częściowo do pracy.

ZARZĄDZENIA OKUPANTÓW ANGIELSKICH

Londyn (PAT) „Times" donosi z Kolonji, że angielski wysoki komisarz zawiadomił władze niemieckie, iż niedopuszczalne jest, aby strefa angielska stała się przytułkiem dla wydalonych przez władze francuskie Niemców. Równocześnie wezwał on górników obszaru kolońskiego, by zapewnili normalny przewóz węgla przeznaczonego dla Francji, przez strefę angielską. Do prasy niemieckiej wystosował wysoki komisarz apel, aby zaprzestała antyfrancuskiej kampanji.

FRANCUSCY KOLEJARZE OBEJMUJĄ RUCH

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Frankfurtu n. M., że linja kolejowa z Homburga (Palatynat) do Ludwigshafen została dnia 26 bm. obsadzona przez kolejarzy francuskich. Z kół francuskich podają, że zarządzenie to nastąpiło celem uniknięcia ewentualnych przeszkód komunikacyjnych. Urzędnicy niemieccy nie potrzebują się obawiać wyparcia przez personal francuski.

MOŻLIWOŚĆ ROKOWAŃ

Wiedeń (PAT) „Neues Wien. Tgblt." donosi z Berlina o możliwości rokowań niemiecko-francuskich na podstawie gospodarczej. Dziennik sądzi, że wielcy przemysłowcy francuscy szukają **porozumienia z przemysłowcami niemieckimi** i wyraża nadzieję, że oba **rządy** poprą te usiłowania.

MILLERAND SPRAWCĄ OKUPACJI

Paryż (AW.) Demokratyczny tygodnik „Progres Civique", którego oświadczenia w sprawie wewnętrznej polityk Francji i w sprawie stosunków pomiędzy Millerandem a Poincarem wywarły w ostatnim czasie wielkie wrażenie, zapewnia, że prezydent republiki był siłą kierująca w akcji okupacji zagłębia Ruhry. Millerand miał oświadczyć, że należy oczekiwać, że Niemcy natychmiast po wejściu Francuzów do zagłębia okażą gotowość do porozumienia się z Francją i do załatwienia kwestji reparacyjnej.

SĄD GENERAŁA WEYGANDA

Londyn (AW.) „Evening Standard" ogłasza wywiad swojego korespondenta z generałem Weygandem. Generał oświadczył między innemi: Próbowaliśmy postępować z Niemcami bardzo grzecznie, ci jednak odpychali wszelką myśl porozumienia. Wobec tego stanęliśmy na wręcz przeciwnem stanowisku. Obecnie są Francuzi zdecydowani tak długo pozostawać w zagłębiu, aż Niemcy okażą dobrą wolę w sprawie reparacji.

Uchwały Rady ministrów w sprawie reformy rolnej

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 29 bm. rozpatrywała przedłożony przez prezesa G. U. ziemskiego program i zasady projektowanych ustaw, dotyczących reformy rolnej, a w szczególności: 1) nowelę do ustawy z dnia 15 lipca 1920 o wykonaniu reformy rolnej; 2) ustawę o wykonaniu reformy rolnej na ziemiach wschodnich i 3) ustawę o finansowaniu reformy rolnej. Po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji i wysłuchaniu szczegółowych wyjaśnień prezesa G. U. Z. obrady odroczono do przyszłego poniedziałku.

Sprawa pasa neutralnego przed Ligą narodów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Sprawa pasa neutralnego polsko-litewskiego, która jest jednym z przedmiotów obrad Ligi narodów, została odroczona. Będzie ona przedmiotem obrad na jednem z ostatnich posiedzeń Ligi narodów, której pierwsze posiedzenie odbyło się wczoraj 29 bm.

Poseł niemiecki w Rosji w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W drodze powrotnej z Berlina bawi tu poseł niemiecki w Moskwie, hr. Brockdorff-Rantzau.

„Dokument" p. Głąbińskiego

W związku z przemówieniem posła Głąbińskiego po expose premjera — p. Sikorski wystosował do p. Głąbińskiego następujące pismo:

„Powołując się na dyskusję, przeprowadzoną w Sejmie w dniu 20 stycznia r. b. i przemówienie p. posła, mam zaszczyt prosić Szanownego Pana Posła o nadesłanie nieznanego mi bliżej okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącego zarządzeń rewizyjnych w szeregu organizacji. Po otrzymaniu tego okólnika wdrożę w tej sprawie dochodzenie".

W odpowiedzi poseł Głąbiński nadesłał następujące pismo do prezydenta ministrów p. Sikorskiego:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 23 stycznia r. b. w tej chwili mi doręczone, mam zaszczyt donieść, że odczytany przezemnie w mojem przemówieniu w Sejmie okólnik Komendy Okręgowej Policji Państwowej jest podany w całej osnowie w mojej mowie, stenografowanej w Sejmie. Okólnik ma datę 6 stycznia r. b. Okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych nie mam i nie odczytywałem".

Odpowiedź posła Głąbińskiego stwierdza, że okólnika, który takie oburzenie wywołał w jego obozie, ministerstwo spraw wewnętrznych nie wydało. Należałoby więc, aby p. Głąbiński wyraźnie powiedział, jakiego Okręgu Komenda Policji wydała ten okólnik, a tego prezes Związku Lud. Nar. nie czyni, podając tem samem w wątpliwość i źródło, z jakiego okólnik jakoby otrzymał i cele, jakie miał, odczytując go z trybuny sejmowej.

Odpowiedź ta stwierdza, że nie chodziło tu o żaden okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych. Wydała go jakaś komenda okręgowa policji. — W wyjaśnieniu p. Głąbińskiego pozostała ona... **anonimową...**

Czegóż więc chciał p. Głąbiński, skoro tę rzekomo sprzyjającą lewicy, a „prześladującą" endeków komendę osłania? Efektu „oburzenia" swoich stronników.

Budżet i podatki

Dnia 26 bm. komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła prowizorjum budżetowe, które zapewne wejdzie na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu. Prowizorjum budżetowe uchwalono na pierwszy kwartał b. r. Obejmuje ono w wydatkach (okrągło) 1159 miljardów, podzielonych na wydatki rzeczowe 709 miljardów i na wydatki osobowe 450 miljardów.

W wydatkach rzeczowych największe pozycje stanowią: prezydent Rzeczypospolitej 70 miljonów, Sejm i Senat 1200 miljonów, kontrola państwa 908 miljonów; prezydjum Rady ministrów 2680 miljonów, ministerstwo spraw zagranicznych 11 miljardów, ministerstwo spraw wojskowych 93 miljardy, ministerstwo spraw wewnętrznych 19 miljardów, ministerstwo skarbu 56 miljardów, ministerstwo kolei 165 miljardów, ministerstwo robót publicznych 67 miljardów itd. Wobec tych olbrzymich sum bardzo nikłe są wydatki na oświatę (łącznie ze sprawami religijnemi) 21 miljardów i na ministerstwo pracy i opieki społecznej 8 miljardów.

Poza wydatkami powyższymi obejmuje też budżet wydatki osobowe, z których największe mają ministerstwo kolei i spraw wojskowych. Rzecz oczywista, że wydatki osobowe, choć są preliminowane na podstawie obliczeń styczniowych, nie będą mgły zachować swej wysokości do końca kwartału, tj. marca br. wobec tego, że przewidziany jest dalszy spadek waluty; — co za tem idzie — dalszy wzrost drożyzny. To też prowizorjum budżetowe daje ministrowi skarbu prawo przekroczenia wydatków osobistych ale tylko do wysokości 20 proc. Sądzimy, że to ograniczenie nie da się jednak utrzymać, gdyż licząc tylko podwyżkę ustaloną przez komisję główną urzędu statystycznego, będzie ona w każdym razie wyższa, niż 20 proc. Dla uniknięcia możliwości nieporządku na wypadek, gdyby okazała się potrzeba wyższego niż 20 proc. podwyższenia wydatków osobistych (płac urzędniczych) prowizorjum budżetowe przewiduje tylko jedną drogę: zażądanie przez ministra skarbu nowych kredytów od Sejmu. Jest to naturalnie tylko reguła, od której wyjątkiem będzie — jak dotychczas — wypłacanie podwyżek urzędniczych bez uchwały Sejmu, w drodze zaliczek.

O pokrycie, wydatków w ramach obecnych dochodów niema nawet co marzyć. To też rząd, specjalnie obecny minister skarbu p. Grabski, występuje z projektem podwyższenia całego szeregu podatków, głównie gruntowego, budynkowego i dochodowego, które już wpłynęły do Sejmu, oraz przemysłowego i stemplowego, które w tym tygodniu mają być przedłożone. Głównym dochodem ma być podatek gruntowy, który wedle projektu rządowego ma być obliczony na podstawie ceny żyta. Pierwotny projekt, wypracowany jeszcze za czasów p. Jastrzębskiego, przewidywał — stosownie do tej zasady — podwyższenie podatku gruntowego o 40 proc., ponieważ jednak w międzyczasie ceny żyta poszły ogromnie w górę, obecny projekt przewiduje podwyżkę stokrotną, co, naszem zdaniem, jeszcze nie wyczerpuje siły płatniczej rolników. Najlepszą pod tym względem miarą jest porównanie z podwyższyć się mającym równocześnie podatkiem budynkowym. I tu podwyżka będzie stokrotną, co jest zupełnie nierównomierne z podatkiem gruntowym, ileże budynki nie dają przecież tego dochodu co grunta; — co do wsi — w przeważnej części służą do użytku osobistego, podczas gdy grunta są źródłem wielkich dochodów.

Dla miast, dla robotników i wogóle żyjących z pracy czy umysłowej czy fizycznej, najważniejszym jest podatek dochodowy. Nowy projekt przewiduje, że ten podatek ma być opłacany dopiero od dochodu od 2 miljonów rocznie w górę. Od 2 miljonów podatek ma wynosić 2 proc., t. j. 40.000 rocznie, poczem podatek rośnie — przeważnie co pół miliona — progresywnie, dochodząc w najwyższej skali 25 proc. dochodu. Oczywiście, że projekt ten, głównie co do wysokości minimum egzystencji wolnego od podatku, nie może być uważany za nieulegający zmianie. Jasną przecież jest rzeczą, że w miarę zmniejszenia się siły kupna marki i wysokość dochodu musi być doprowadzoną do odpowiedniego miernika.

Prawd- mówiąc, prowizorjum budżetowe nie daje dokładnego pojęcia o położeniu skarbu, gdyż wszystko w tym dziale jest płynne i niepewne. Rząd, przewidując tę niepewność, przyspiesza też prace nad uzdrowieniem skarbu, czy — jak to się teraz nazywa — nad naprawą finansów Rzeczypospolitej. Nad tą sprawą pracuje osobna komisja pod przewodnictwem ministra skarbu p. Grabskiego. Zadaniem tej komisji jest ułożenie projektu ustawy ramowej, którą uchwali Sejm, a którą dopiero życie i praktyka wypełnią odpowiednią treścią. Że to się nie stanie prędko, wiedzą wszyscy. To też naprawa skarbu przewiduje okres paroletni na zupełne swe wykończenie, tymczasem zaś ma być głównem staraniem rządu i Sejmu doprowadzenie do — drobnostki! — równowagi między dochodami a wydatkami. *If.*

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„ZBÓJCY"** Schillera

Wielki repertuar klasyczny okazał się w tym sezonie ogromną atrakcją dla publiczności, znudzonej realizmem nowoczesnych utworów, przejętej odrazą do oglądania własnych szarych trosk i przykrości powszednich w zwierciadle dramatu czy komedji, a spragnionej prawdziwego teatru, teatru teatralnego, to znaczy wielkich gestów i wielkich słów, niepowszednich zdarzeń i niezwykłych bohaterów, malowniczości i romantyzmu, słowem poezji. To też zupełnie pewny sukces oczekiwał wznowienie dawno niegranych „Zbójców", tej młodzieńczej tragedji Schillera, od której rozpoczęła się epoka romantyczna w dziejach literatury europejskiej. „Zbójcy" to właśnie takie widowisko teatralne, jakiego łaknie dzisiejsza publiczność, posiada ono bowiem te wszystkie zalety i wady, które działają na wyobraźnię tak zaniedbywaną przez teatr naturalistyczny i psychologiczny.

Mimo pewności sukcesu nie powinien był jednak teatr im. Słowackiego wznowić „Zbójców" tak niestarannie, jak to uczynił. „Noblesse oblige". Trzeba się było stanowczo postarać o nowe tłómaczenie, a nie puszczać na scenę starego przekładu, który od stu lat kaleczy uszy publiczności swą okropną polszczyzną. Że w tym tekście grali „Zbójców" najwięksi aktorzy polscy, Królikowski, Żelazowski, Sobiesław itd., to jeszcze nie racja, żeby nadal tolerować przekład, w którym dowódca zbójców (Hauptmann) nazywa się „kapitanem". Franciszek Moor powiada o poddanych, że „stawiają oporne karki", i krzyczy „przekleństwo na ciebie", a Karol Moor woła „do dziury z tym psem", albo łamie sobie język, wymawiając „czescy jeźdźcy" (zamiast: czeska konnica — die böhmischen Reiter). Przekład ten roi się od tego rodzaju kwiatków językowych. A przecież to młodzież szkolna dostarczyć ma głównego kontyngentu publiczności przysłuchującej się tym okropnościom gramatycznym.

Reżyserję „Zbójców" powierzono artyście, który po raz pierwszy popróbował swych zdolności reżyserskich na tej sztuce. Zdaje mi się, że w każdej dziedzinie należy zaczynać od zadań łatwiejszych i iść stopniowo ku coraz trudniejszym; reżyserja od tej reguły nie może stanowić wyjątku. Zawodu reżyserskiego nie powinno się rozpoczynać od „Zbójców", które dziś wyreżyserować jest niewątpliwie zadaniem ogromnie trudnem. Trudność zadania polega na zbliżeniu naszemu pokoleniu dzieła tak odległego, przy zachowaniu właściwości stylu. Starać się zaś grać „Zbójców" tak, jak ich grano przed kilkudziesięciu laty, to znaczy nieuchronnie popaść w przerysowanie, w szarżę, w zgrywanie się, bo dzisiejsi młodzi aktorzy — a grali prawie sami młodzi — znają ową dawną tradycję już tylko ze słychu i, pochodząc z zupełnie innej szkoły, nie potrafią odnaleźć tonu swoich poprzedników.

Karola Moora grał bardzo dobrze p. Brack, który umiał patos retoryczny pogodzić z tętnem żywej krwi i ukształtować tę rolę jednolicie, w podniosłym, szlachetnym tonie ogólnym, a uniknąć przesady i monotonnej koturnowości.

Natomiast p. Miarczyński w roli Franciszka Moora robił „czarny charakter" w sposób staroświecki, a tak przesadny, tak zupełnie nienaturalny, że było to wprost niespodzianką ze strony tego utalentowanego i dojrzałego artysty. W przeciwieństwie do niego p. Krasnowiecki, który rolę Franciszka Moora gra z nim naprzemian, starał się ją zbliżyć nam psychologicznie; widać, że młody ten artysta o chwalebnych ambicjach przemyślał tę rolę inteligentnie i opracował we wszystkich szczegółach. Tę część roli, gdzie Franciszek obłudnie maskuje swój czarny charakter, zagrał p. Krasnowiecki bardzo trafnie, uwydatniając hipokryzję i zręczne komedjanctwo podstępnego łotra; tam jednak, gdzie z Franciszka wydobywa się rozkiełzany zwierz drapieżny, brakło p. Krasnowieckiemu grozy, w którą wszak musi być wyposażona ta postać. Wbrew nowszej teorji, która każe aktorowi nie specjalizować się w jednem „emploi", lecz rozwijać swe zdolności w najróżniejszych zakresach, okazuje się, że przecież poza swoje warunki osobiste bardzo trudno wyjść nawet zdolnemu i inteligentnemu aktorowi.

Starego Moora grał p. Działosz, usiłując odnaleźć starą modłę odtwarzania tej postaci; ani na sekundę nie wypadał z patosu, co było mocno nużące dla publiczności. Patetycznie pojęła też rolę Amalji p. Żmijewska i też nie schodziła z koturnu.

Niepodobna rozpisywać się szczegółowo o wszystkich „rolach tytułowych" (zbójców), zaznaczę tylko, że w tych tak charakterystycznych rolach Spiegelberga, Schweitzera, Rollera, Kosińskiego — nie znać było świadomej woli reżysera. Nie było jej też znać tam, gdzie Amalja reaguje na słowa Hermana „znałem Karola", zamiast powiedzieć „Karol żyje, wy go znacie!" w znaczeniu wytknięcia, iż o żyjącym mówi się nie w czasie przeszłym, lecz w teraźniejszym, zapytała się: „Karol żyje? wy go znacie?"

Bardzo dobrze zagrał rolę Daniela p. Senowski, a palmę pierwszeństwa odniósł p. Puchalski doskonałą figurą komiczną osoby sądowej. Ci starzy artyści umieją jeszcze grać stare klasyczne sztuki, młodzi zaś niech się wyrabiają, ale nie samopas, lecz pod wytrawnem kierownictwem.

Emil Haecker.

—ooo—

Z za kulis „Rozwoju"

JAK „ROZWÓJ" MANIPULOWAŁ TOWAREM ŻYDOWSKIM?

Czytamy w warszawskim „Kurjerze Porannym" na temat faktów zmowy handlowej „Rozwoju" z firmami żydowskiemi:

„Jaskrawem potwierdzeniem tej prawdy jest sprawa znajdująca się obecnie na wokandzie sądu okręgowego b. dyrektora „Rozwoju" C. Krzemińskiego. Pan Krzemiński dostarczył intendanturze armji w 1920 r., w okresie najgorętszych walk pod Warszawą, **buty dla wojska w tak lichym gatunku, że pociągnięto go do odpowiedzialności.**

Po wielu perypetjach sprawa ta miała uledz osądzeniu 22 bm., lecz była odroczona z powodów formalnych. Jeżeli tedy zabieramy głos w tej sprawie, to czynimy to nie dlatego, aby uprzedzać wyrok sądowy, lecz robimy to w tym celu, aby napiętnować **niesłychaną obłudę** pozornych obrońców narodowego charakteru naszego handlu.

Jak wynika z aktów sprawy — „Rozwój" zaofiarował w sierpniu 1920 r. departamentowi gospodarczemu M. S. Wojsk. partję obuwia wojskowego. Oferta była przyjęta. W kilka dni później ten sam departament postanowił zarekwirować inną partję obuwia u niejakiego Moszkowicza, zamieszkałego na ul. Pokornej nr. 6. w Warszawie. W chwili, gdy przedstawiciele władzy byli zajęci rekwirowaniem obuwia, zgłosił się przedstawiciel „Rozwoju" i prosił o zaniechanie tej czynności, ponieważ obuwie, znajdujące się u kupca Moszkowicza, ma stanowić własność „Rozwoju".

Oczywista odmówiono mu i rekwirowano w dalszym ciągu. Wtedy, po upływie godziny, zgłosił się do departamentu niejaki p. Biernacki i oświadczył w imieniu „Rozwoju", że buty należy dlatego uwolnić z rekwizycji, **ponieważ właśnie te buty zamierza „Rozwój" dostarczyć wojsku na poczet uprzednio zawartej umowy.** Porłowna ta interwencja nie odniosła również skutku i w rezultacie za buty zarekwirowane u Moszkowicza otrzymało kwit rekwizycyjny Tow. „Rozwój" za nr. 1—20927.

Powstaje tedy kwestja, czy Tow. „Rozwój" **nabyło obuwie od Moszkowicza, czy też Moszkowicz, chroniąc się przed rekwizycją, użył „Rozwoju" jako firmanta z jego wolą i wiedzą.**

Dylemat — jak widzimy —ciekawy. W kilka dni po opisanem zajściu „Rozwój", chcąc się wywiązać z przyjętego zobowiązania i nie mogąc dostarczyć butów Moszkowicza, dostarczył inną partję obuwia. Okazało się wówczas, że **998 par dostarczonego obuwia było w tak lichym gatunku, że musiano wytoczyć sprawę dyrektorowi „Rozwoju" za dostarczenie w czasie wojny przedmiotów zaopatrzenie armji niezdatnych do użytku."**

Nie na tem jednak był koniec. Oto okazało się, **że obuwie było nabyte tym razem u niejakiego Szotlanda** z pomocą dwu pośredników. Wreszcie „Rozwój" po raz trzeci usiłował dostarczyć buty do departamentu gospodarczego i wówczas okazało się, że do butów tych złożonych na składzie na Tłomackiem 13 — mają pretensje pp. Garfinkiel i Goldfarb. Wobec tego buty nie były kupione. Nie przeszkodziło to bynajmniej „Rozwojowi" żądać wypłacenia 5 proc. za pośrednictwo. Wynikałoby z tego, że ostatnio **„Rozwój" zajął się pośrednictwem między kupcami żydowskimi i intendenturą naszej armii.** Nie przesądzając bynajmniej wyniku sprawy sądowej skonstatować musimy raz jeszcze: „Rozwój" handluje z kupcami żydowskimi."

* * *

Tyle dziennik warszawski... O ile obraz ten, który skonstruował rzeczony dziennik na podstawie dokumentalnej, rozwinie się pełniej jeszcze przed sądem, o ile sąd uzna, iż towar dostarczony przez „Rozwój" zawierał istotnie dużą partję zupełnie wybrakowanych sztuk — zaciąży na demagogach endecko-rozwojowych piętno nie tylko obłudy, ale i wymuszania swoją hałaśliwością dostaw dla siebie, jako spółki najbardziej katolickiej i narodowej — poto, ażeby — za pobraniem porękawicznego — podsuwać towar firm żydowskich, w tej liczbie i firm takich, z któremi ze względu na jakość ich wyrobów, być może samo ministerstwo nie wchodziłoby zupełnie w stosunki... To jedna strona medalu: a druga — to **oszukiwanie rzemiosła chrześcijańskiego, to łowienie drobnomieszczaństwa gardłowaniem, że się walczy z fabrykatem żydowskim,** gdy faktycznie swoich „chrześcijańskich" wpływów używa się dla zdobienia geszeftu, z kim się da...

W każdym razie zanosi się na rozprawę niezwykle pouczającą...

Czas odnowić przedpłatę

Ruch nacjonalistyczny w Niemczech

Bawarja i Ruhra

W różnych miastach zagłębia Ruhry i wogóle Nadrenji odbywają się demonstracje niemieckie, na które okupanci francuscy odpowiadają salwami, aresztowaniami i wydalanimi urzędników. W szeregu miast zaprowadzono już **stan oblężenia**; w innych usunięto policję niemiecką, a pilnowanie porządku objęło wojsko francuskie; w centrach administracyjnych usunięto kierujących urzędników i zabrano akta, z których Francuzi chcą dojść, jaki kto ma płacić podatek węglowy. Wynikiem tych zajść jest — jak donoszą ostatnie telegramy, — groźba wybuchu wojny, ogólny niepokój i niepewna przyszłość.

W związku z zajściami nad Ruhrą stoją niewątpliwie zajścia w Bawarji. Nacjonalizm niemiecki, nie mogąc pod rządami stu tysięcy obcych bagnetów dać wyrazu swym istotnym poglądom, zbiera się w Bawarji, aby tu demonstrować przeciw obcym i swoim równocześnie. Narodowi socjaliści — tak się nazywają faszyści bawarscy, zorganizowani przez Hitlera, który chce odegrać rolę Mussoliniego, — zbierają się na kongres, wymuszają na rządzie cofnięcie zakazu, odbywają parady wojskowe i — jak doniesiono w nocy z niedzieli na poniedziałek, — zmuszają rząd bawarski do opuszczenia stolicy!

Ruch socjalistów narodowych, t. j. faszystów, ma podłoże czysto niemieckie, a więc zorganizowanie „obrony narodowej", t. j. rewanżu, a przy tej okazji urządzanie hec antysemickich. Organizacja ta jest dalszym ciągiem i to udoskonalonym, zakazanych i rozwiązanych organizacji: Orgesch, Consul, Balticum i t. d, które, kierowane przez byłych oficerów (Escherich, Ehrhard, Rossbach itd.), postawiły sobie za cel obalenie rzeczypospolitej, a jednym ze środków do osiągnięcia tego celu były morderstwa, których ofiarą padli między innymi Erzberger i Rathenau.

Teraz dla tej mafji przyszedł czas żniwa. Podniecenie, panujące w Niemczech z powodu zajść nad Ruhrą, chce ona wyzyskać dla siebie, dla „zrobienia porządku" w państwie, porządku z Wilhelmem i Ludendorffem na czele. Charakterystyczne pod tym względem jest doniesienie z Berlina, że w różnych okolicach Niemiec gromady młodych ludzi ze wsi zgłaszają się w miastach z żądaniem odtransportowania ich do Berlina, jako rzekomo powołanych do służby w Reichswehrze. Bardzo możliwe, że tajne organizacje prawicowe, mające niewątpliwie własny plan mobilizacyjny, chcą go teraz przeprowadzić i w ogólnem zamieszaniu przeprowadzić swe zamiary.

Zajścia nad Ruhrą stają się z każdym dniem większem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. Francja, — tak mówią w Anglji i w Ameryce, — przeciąga strunę, która może pęknąć. Niemcy są rozbrojone, to prawda, ale — powiadają, — doprowadzenie 60 miljonowego narodu do rozpaczy może doprowadzić do nieobliczalnych następstw. Dlatego wszyscy, którym utrzymanie pokoju leży na sercu, z tęsknotą spoglądają na Londyn i Waszyngton, skąd jedynie może przyjść pomoc.

Obrady Ligi narodów

Paryż. (PAT) Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiło otwarcie sesji Rady Ligi narodów. Po ustaleniu programu prac sesji przystąpi Rada Ligi do obrad nad sprawą finansowego podźwignięcia Austrji.

Paryż. (PAT) Rada Ligi narodów obradować będzie w następującym składzie: Balfour (Wielka Brytania), Viviani (Francja), Salandra (Włochy), Adaci (Japonia), Hymans (Belgia), Quinones de Leon (Hiszpania), da Gama (Brazylja), Tang-Sai-Fou (Chiny), Branting (Szwecja), Blanco (Urugwaj).

—ooo—

Z Rosji sowieckiej

Moskwa. (PAT) Jak donosi „Prawda" Bucharin i Preobrażenskij są zdania, że w chwili obecnej, korzystając z doświadczeń nowego kursu polityki ekonomicznej w Rosji należy przystąpić do rewizji programu komunistycznego.

Fiński minister pełnomocny, przy rządzie sowieckim, noszący dotychczas tytuł charge d'affaires, wręczył swe listy uwierzytelniające przewodniczącemu WCIKA Kalininowi. W przemówieniu swem wyraził on zdanie, że wkrótce dojdzie do zawarcia rosyjsko-finlandzkiej umowy handlowej.

Sowiety uznały za pożądane przystąpienie Rosji do międzynarodowego związku kolejowego. W celu nawiązania stosunków z tym związkiem oraz innymi międzynarodowemi organizacjami kolejowemi wyjadą przedstawiciele Rosji zagranicę.

Na cześć przybyłego do Moskwy dra Nansena liczne organizacje publiczne urządziły bankiety. Nansenowi, obecnemu na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, publiczność zgotowała gorącą owację.

W końcu marca odbędzie się tu kongres partji komunistycznej. Data zwołania kongresu zbiera się w 25 rocznicę istnienia rosyjskiej partji socjalistów-rewolucjonistów.

Sprawy partyjne

—o—

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA.

Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

—ooo—

HUMOR I SATYRA

Prawica, lewica i głowa

BAJKA

Pytała się Prawica i Lewica Głowy,
jaki chciałaby widzieć nastrój w Polsce nowej...
Ta odparła: „Od celu jakżeśmy dalecy!
Niech przestaną grać w nas pierwsza rolę plecy.
Niech się już raz zagoją rozjątrzone blizny...
Jak obie ręce łączą się, gdy biją brawo,
niechaj stronę narodu i lewą i prawą
połączy wspólny oklask na chwałę Ojczyzny...

Julian Ejsmond.

ROZMAITOŚCI

—o—

Tajemniczy dramat oficerski

Wstrząsający dramat rozegrał się w nocy z 21 na 22 bm. w Dubnie. Porucznik Stanisław Stefański po krótkiej sprzeczce wystrzałem z rewolweru powalił trupem kolegę swego porucznika Jana Jakubowskiego, poczem odebrał sobie sam życie. Na razie dramat osnuty jest mgłą tajemnicy. Władze wojskowe prowadzą śledztwo.

—ooo—

Głuchoniemy przemówił...

Dn. 27 bm. do urzędu śledczego w Warszawie przyprowadzony został w celu sprawdzenia tożsamości osoby, znajdujący się w więzieniu przy ul. Dzielnej jako oskarżony o kradzież głuchoniemy. Zapytywany odpowiadał na migi, czytać i pisać nie umie, jest krawcem, znakiem krzyża oznaczał wiarę i ruchem wyjęcia szabli z pochwy objaśniał, że bolszewicy odcięli mu lewe ucho, którego oskarżonemu rzeczywiście brakowało.

Przezorni funkcjonarjusze urzędu śledczego nie zadowolili się temi wyjaśnieniami i zdjęli odciski z palców nieszczęśliwego kaleki. Po sprawdzeniu w kartotekach urzędu śledczego okazało się, że „głuchoniemy" był już w r. 1921 daktyloskopowany we Lwowie pod nazwiskiem Białkowskiego Władysława, lat 37, karany więzieniem za ciężkie uszkodzenie ciała, jak również skazany na wydalenie z granic Państwa Polskiego, jako poddany rosyjski.

Po odsiedzeniu więzienia, powtórnie złapany na kradzieży, daktyloskopowany był w Kaliszu, tym razem pod nazwiskiem Piotra Jaworskiego. Karty daktyloskopijne opatrzone były własnoręcznym, zupełnie poprawnym podpisem.

Po uzgodnieniu odcisków palców, gdy zapytano „głuchoniemego", czy to jego podpis, symulant zbladł, pot kroplisty wystąpił mu na czoło i po krótkim namyśle... przemówił, przyznając się do wszystkiego.

Obecnie znajduje się w więzieniu na Dzielnej, gdzie przykre chwile, jakie tam przeżywa, osładza mu myśl, że... odzyskał mowę.

KRONIKA

—o—

Kraków 30 stycznia.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w poniedziałek 29 stycznia o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym Polska leżała w obrębie niżu barometrycznego, którego środek utrzymywał się nad morzem Białem. Pod wpływem wiatrów zachodnich przeważało wszędzie duże zachmurzenie i padał deszcz (Wielkopolska) lub śnieg. Temperatura w godzinach popołudniowych wahała się w pobliżu 0. Pokrywa śniegu leżała wzdłuż wyżyn pojeziornych aż do Wilna, oraz na południu kraju, na Podkarpaciu i w górach nie dosięgała do 40 cm. grubości. W Krakowie: temperatura +2'5, maximum +4'6, minimum +0'8, pochmurno. Prognoza na wtorek: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, temperatura w pobliżu 0, umiarkowane wiatry zachodnie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wznowieni po kilkunastu latach „Zbójcy" okazali się sukcesowa atrakcją dla dzisiejszej publiczności, która w znacznej części nie miała dotychczas możności ujrzenia ich na scenie, grani będą dzisiaj, we czwartek i w sobotę. Ze względu na inne sztuki bieżącego repertuaru „Popas Króla Jegomości" grany być może w tym tygodniu tylko raz jeden, jutro we środę. W próbach pod kierunkiem reżysera Jednowskiego premjera francuskiej komedji salonowej p. t. „Sławna artystka" (Comedienne). Modna obecnie w Paryżu spółka autorska J. Bousquet i B. Armont, zaczerpnęła treści do swej wytwornej sztuki z interesującego zawsze swą bujną treścią milieu teatralnego i jego gwiazdy pierwszej wielkości. W „Sławnej artystce" obsadę ról głównych tworzą: pp. Bednarzewska, Kossocka, Nowakowski, Kwiatkowski i Niewiarowicz. Premjera w pierwszej połowie lutego.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj i dni następnych „Szyldkretowy grzebień", z pp. Bruczową, Kozłowską i Nowackim na czele. W piątek i w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Gobelin" z p. Turskim w roli Kulbasa. W sobotę po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych głośna sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy".

WESOŁE NOCE W BAGATELI. Od soboty 3 lutego odbywać się będą co sobotę i niedzielę „Wesołe noce" w Bagateli (teatrzyk literacko-artystyczny). Na program składać się będą sketsche, parodje, inscenizowane występy solowe, balet, monologi i piosenki z repertuaru „Qui pro quo" i „Stańczyka" w Warszawie, „Grand Guignolle" w Paryżu i moskiewskiego teatrzyku „Letuczaja Mysz". Dotychczas współudział przyrzekli pp. Jaracz Stefan i Buczyńska Helena (teatr Reduta — Warszawa), reżyser Janusz Jan i Bukojemska (teatr Polski i Mały — Warszawa), Freszel Franciszek (baryton opery warszawskiej), primaballerina N. Dadiczdina, Lili Organowska (b. teatr Miraż — Warszawa). Poza tem biorą udział wybitni artyści wszystkich teatrów krakowskich.

OPERA I OPERETKA. Dziś „Cyganerja" z występem pp. Jefimcewej, Jastrzębskiej, Stępniowskiego, Romanowskiego, Mazanka, Isakowicza i Mazurka. Jutro we środę „Bajadera", która dzięki wybornemu wykonaniu stała się atrakcją Krakowa. We czwartek 1 lutego opera D'Alberta „Niziny". Zespół operetkowy przygotowuje najnowszą operetkę amerykańską J. Steppana p. t. „Taniec miljardów", która ukaże się w najbliższych dniach.

JUBILEUSZ PROF. K. MORAWSKIEGO. We czwartek 1 lutego o godz. 3'30 odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego, ku uczczeniu półwiekowej pracy literackiej i naukowej prof. K. Morawskiego, uroczyste przedstawienie „Króla Edypa", odegrane pod kierunkiem prof. T. Sinki i prof. M. Boguckiego, z muzyką F. Mendelsohna. Słowo wstępne wygłosi p. Przyboś, prolog tłumacza E. Solarski, z udziałem pp. W. Trojanowskiej, prof. Bilińskiego, prof. E. K., J. Ego, Bulicza, Malca, Dobosza, Dańczaka, Mroza i Żelawskiego. Dochód przeznaczony na Tow. Wzajem. Pomocy U. U. J. Ceny miejsc 40 procent zniżone. Kasa teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów.

TO CO NAJPRZYJEMNIEJSZE. Pod takim tytułem odbędzie się 10 lutego w salach Starego Teatru wielki bal kostjumowy artystów teatru im. J. Słowackiego, jak zwykle najwspanialszy w krakowskim karnawale. Oprócz tańców i intryg inscenizowanej przez arcymistrza kawałów reżysera Nowakowskiego, zabawa urozmaicona będzie różnemi atrakcjami, jak rozlosowanie nagród K. Nobla, noc tropikalna, urządzona specjalnymi aparatami, pożyczonymi komitetowi przez operę katowicką i t. p. Bilety na wyczerpaniu sprzedają artyści w gmachu teatru.

Nowa podwyżka cen mięsa, wędlin i pieczywa

(k) Wczoraj wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie komisji cennikowej, na której po przedłożeniu wniosków subkomisji uchwalono nowy cennik na wyroby masarskie mięso i pieczywo. Według nowego cennika mięso wołowe podrożało o 8 procent, wieprzowina i wyroby masarskie przeciętnie o 10 proc., zaś cena cielęciny pozostała niezmieniona. Pieczywo podrożało o 20 proc. Nowy cennik wejdzie w życie i będzie ogłoszony szczegółowo po zatwierdzeniu przez województwo. Również po dłuższej dyskusji uchwalono podwyższyć wysokość kar nakładanych na niestosowanie się do cennika i inne przestępstwa wchodzące w zakres kar administracyjnych. Kary mają być imiennie ogłaszane w prasie.

Podrożenie gazu i elektryczności

(k) Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji gazowo-elektrycznej ustalono nowe ceny. I tak cenę 1 mtr. sześć. gazu podwyższono na miesiąc styczeń z 760 mk. na 820 mk., zaś na luty na 900 mk. Nowe ceny prądu elektrycznego wynoszą na styczeń dla osób prywatnych 1000 mk. za 1 kilowat godziny, dla lokali 2300 mk., dla kin 3000 mk., dla motorów 800 mk.

Dalsze śledztwo w sprawie sensacyjnego włamania

(k) Dochodzenia w sprawie sensacyjnego włamania do dwóch składów w Rynku gł. dobiegają końca. Śledztwo ustaliło, że aresztowani nazajutrz po włamaniu Józef Kudlek z Kutna i Aleksander Szynalik z Krakowa są faktycznie sprawcami zuchwałego czynu. Szereg przesłuchanych świadków zeznał obciążająco dla aresztowanych; również zdjęcia daktyloskopijne wykazują zupełną zgodność z odciskami palców włamywaczy. Aresztowani odmawiają wszelkich zeznań, obawiając się widocznie, by wzajemnie się nie zdradzili, oraz wyczekują na sposobność porozumienia się między sobą, gdyż śledztwo prowadzone jest oczywiście z każdym z osobna. W dniu wczorajszym aresztowała policja jeszcze jednego osobnika silnie podejrzanego o współudział w tem śmiałem włamaniu. Wszyscy trzej zostaną dziś odstawieni do sądu okręgowego karnego.

—ooo—

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Kult dla pięknej książki, ochrona bibljotek i cennych druków oraz propaganda w dziedzinie grafiki i umiłowania książki — oto są główniejsze zadania nowo założonego zrzeszenia, które w swych poczynaniach dąży do nawiązania stosunków z dawno już istniejącemi organizacjami bibjofilów zagranicą. W łonie Towarzystwa powstają sekcje: rzeczoznawców dla oceny książek i bibljotek, propagandy, wydawnictw, koła zbieraczy „Exlibrisów" i t. d. Do zarządu Towarzystwa zostali wybrani: Kazimierz Witkiewicz prezes, dr. Aleksander Słapa wiceprezes, J. Sokulski sekretarz, A. Krawczyński skarbnik, Przecław Smolik bibljotekarz. Siedzibą Towarzystwa jest Muzeum Przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńska 9.

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY. Na ostatniem posiedzeniu komitetu dla zwalczania favusu złożył przewodniczący komitetu, prezydent gminy izraelickiej, dr. Rafał Landau, sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. Ze sprawozdania okazuje się, że zakład roentgenologiczny dla zwalczania favusu i innych chorób skórnych został w szpitalu krakowskiej gminy izraelickiej otwarty i rozpoczął swoje czynności. Dotąd zgłosiło się do zakładu 65 chorych, w tem 52 wyznania mojżeszowego, a 13 chrześcijan. Zgłaszających się leczy zakład bezpłatnie. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez lekarza zakładu, p. dra Früssa i po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości. Zakład, znajdujący się w gmachu szpitala izraelickiego przy ul. Skawińskiej, przyjmuje chorych codziennie od godz. 9 do 12 przed południem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Kazimierz i Franciszka Zielińscy w 26 rocznicę ślubu 25 lipca 1922, pamięci Dr. Wincentego Szyszłło, członka organizacji powst. na Litwie w 1863 r. żona, pamięci Władzia Holewińskiego, inż. Józef Holewiński, współpracownikom swoim kierown. wydziału samochod. N. N. K. Władysław Liwecki 27 czerwca 1922, Oddział warszaw. Tow. akc. „Perun", Współprac. oddziału warsz. Tow. akc. „Perun", Jan i Stefanja Krysiewiczowie, ku czci dr. Ignacego Janickiego nadzwyczajny J. H. Kacicki, Elżbieta hr. Plater z Zybałkowa z dziećmi, Jerzy i Faustyna Potoccy.

OTWARCIE KURSU PISARSKIEGO dla gmin wiejskich odroczył Wydział Samorządowy na dzień 15 marca b. r. Dalsze podania można wnosić za pośrednictwem Wydziału powiatowego do końca lutego b. r.

KONKURS NA PROJEKTY PRZEDMIOTÓW METALOWYCH. Towarzystwo „Polski Przemysł Artystyczny" i miejskie Muzeum przemysłowe w Krakowie ogłasza konkurs na lampę elektryczną, przeznaczoną na biurko, przybory do pisania oraz garnitur dla palacza. Wszystkie te przedmioty mają stanowić całość o jednolitym charakterze, z zastosowaniem techniki ręcznego wykuwania w metalu (miedź, ewentualnie mosiądz). Unikać przy kompozycji należy form i motywów nadających się wyłącznie do odlewu, względnie do wytłaczania metodą mechaniczną. Za komplet wymienionych przedmiotów wyznacza się następujące nagrody: I) 300.000, II) 200.000, III) 100.000 marek. Rysunki ewentualnie modele, naturalnej wielkości, nadsyłać należy pod adresem: miejskie Muzeum przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńsk 9, najpóźniej do dnia 1 marca br. Sąd konkursowy stanowić będą: Zarząd Muzeum przemysłowego i delegowani członkowie Tow. „Polski Przemysł Artystyczny". Wyroby wykonane wyżej podaną techniką można oglądać w zbiorach Muzeum przemysłowego. Nagrodzone prace stają się własnością Muzeum przemysłowego i Tow. „Polski Przemysł Artystyczny".

SENSACJĄ REDUTY PRASY, będzie niezawodny występ sławnego uczonego chińskiego i czarnoksiężnika G-Ral-Skiego, które o północy rozpocznie w osobnym namiocie swą magię, zdradzi niebywałe i niesłychane rzeczy i przepowie każdemu, co tylko kto zechce. Równocześnie odezwie się trąbka listonoszów amorków, którzy pocztą grafologiczną wszystkim ludziom dobrej woli oznajmią, co on za jeden. Wielki magik operować nadto będzie czarodziejskiem zwierciadłem, pochodzącem z samej Buchary. Kto w lustro zaglądnie, usłyszy telefonem bez drutu z ust głośnego maga całą swą przyszłość i przeszłość. Resztę biletów wstępu na Redutę sprzedaje Komitet codziennie w lokalu Redakcji „Czasu" od godz. 12—2 i od 5—7 popołudniu. Najnowszy transport masek nadszedł do firmy p. Ziembickiego plac Marjacki.

BAL RABCZAŃSKI odbył się w niedzielę, dnia 28 bm. w salach Starego Teatru na dochód kolonji leczniczej dla dzieci w Rabce. Stary Teatr wypełnił się doborową publicznością, która przy dźwiękach dwóch orkiestr bawiła się do rana. Tańczono przedewszystkiem tańce stare, jak polonez, mazur, walce itd.

NIEUDAŁE ZGROMADZENIE CHJENY W KRAKOWIE Na niedzielę 28 bm. zwołali chjeniści zapomocą imiennych zaproszeń (dozorca domu, ulica i numer) zgromadzenie dozorców do lokalu endeckiej organizacji przy ul. Potockiego 11. Dozorcy stawili się licznie. Dyskusję zagaił chjenista nieznanego nazwiska, proponując wybór przewodniczącego, którym wybrany został tow. Wąs. „Referat" wygłosił sekretarz organizacji chadeckiej, pomstując na żydów i orzekając, że śp. Narutowicz był w Polsce nieznany i nielubiany. Ględzenie to zebrani przerywali okrzykami: dosyć! tak, że niefortunny „referent" zeszedł z trybuny. Następnie zabrał głos tow. Bednarczyk, który oświetlił wrogie wobec dozorców domowych stanowisko chjeny; dalej przemawiali inni towarzysze, poczem odrzucono rezolucję postawioną przez referenta chjeńskiego a przyjęto jednomyślnie wśród oklasków następującą rezolucję tow. Bednarczyka: Zgromadzeni dozorcy i dozorczynie w domu Związku ludowo-narodowego po obszernej dyskusji doszli do przekonania, że tworzenie coraz nowych związków nie doprowadzi do poprawy bytu materjalnego, a tylko pogorszyć może i tak przykre położenie dozorców. Wzywa przeto inicjatorów dzisiejszego zebrania do zlikwidowania „chrześcijańskiego Związku dozorców", a członków tegoż do wstąpienia w szeregi klasowych Związków zawodowych."

OSZUSTKI-SŁUŻĄCE. W ręce policji krakowskiej wpadły wczoraj dwie służące, Apolonia Stanowska, l. 18 i Marja Lis l. 16, obie z Tarnowa. Służące te zbiegły do Krakowa po dokonaniu kradzieży na szkodę służbodawców w Tarnowie i tu na podstawie podrobionych dokumentów wstąpiły do służby.

ZGON UCZONEGO POLSKIEGO. Do Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie nadeszła wiadomość, że w Kórniku koło Poznania zmarł dnia 26 bm. dr Zygmunt Celichowski, kawaler krzyża komandorskiego orderu Odrodzenia Polski, członek Akademji Umiejętności w Krakowie i dyrektor wielkiej biblioteki w Kórniku. Pozostawił on cały szereg dzieł z zakresu historji polskiej i literatury. Na znak żałoby powiewa z gmachu Akademji umiejętności czarna flaga.

SŁONINA DLA CHYBIA. Konsum robotniczy w Chybiu prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia, uchwalonego na walnem zebraniu tegoż konsumu w dniu 24 bm. w sprawie notatki umieszczonej w Nr. 20 z 22 bm. pod tytułem „Wywóz słoniny i bydła z Krakowa: Słonina od firmy Kurkiewicza faktycznie wysłana została do Chybia (Śląsk Cieszyński), w ilości wymienionej, lecz nie, jak notatka wspomina, na wywóz do Czechosłowacji, lecz na zaprowiantowanie 1600 rodzin robotników, zajętych w tutejszej cukrowni. Nasz konsum robotniczy nie może być posądzony o przemytnictwo do Czech, przeciwko czemu musimy się z cały naciskiem zastrzedz.

—ooo—

Z Polski

MĄKA MA STANIEĆ — ALE W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą: Na sobotniem posiedzeniu komisji ekspertów przy oddziale walki z lichwą Komisarjatu rządu stwierdzono, że do Gdańska nadchodzi już mąka amerykańska, która kalkuluje się w Warszawie taniej niż krajowa. Wobec tego spodziewać się należy zniżki cen mąki.

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Zbójcy“.
Środa: „Popas Króla Jegomości“.
Czwartek popoł.: Przedstawienie Koła mił. dram. klas. ku uczczeniu prof. Morawskiego.
Wieczór: „Zbójcy“.
Piątek popoł.: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Zabawa w miłość“.
Sobota: „Zbójcy“.

Teatr Bagatela

Wtorek: „Szyldkretowy grzebień“.
Środa: „Szyldkretowy grzebień“.
Czwartek: „Szyldkretowy grzebień“.
Piątek popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szylkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Niedziela popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Poniedziałek: „Żongler“ (Premjera).
Wtorek: „Żongler“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Cyganeria“.
Środa: „Bajadera“.
Czwartek: „Niziny“ (Premjera).

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Wtorek o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'oeuvre d'Edmond Rostand“.
O godz. 7 wiecz., prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska“.
Środa dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Rokoko i Empire“ (z obrazami świetlnymi).
Czwartek prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski“ Hymny Kasprowicza (z ilustr. reżys. Al. Węgierki).
Piątek prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska“.
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'influence de la Comedie en France sur le mouvement Theatral contemporain“.
O godz. 7 wiecz. dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina“ (z ilustr. muzyczna).

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targi od 20—26 bm. spędzono buhaji 64, wołów 81, krów 375, jałówek 188, cieląt 603, kóz i baranów 4, nierogacizny 744, razem 2059 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 200 tys. do 315 tys. mk., woły od 238 tys. do 342 tys., krowy od 161.200 do 340 tys., jałownik od 160 tys. do 284.700, cielęta od 250 tys. do 354 tys., nierogaciznę od 320.800 do 465 tys. mk. Bitej wagi: nierogaciznę: 550.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1732 sztuk, niesprzedano 327. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej 29 bydła, 617 świń i 1 koza, zaś 160 cieląt więcej, czyli razem 487 sztuk mniej.

—ooo—

ZMIANY W TARYFIE CELNEJ

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W ministerstwie przemysłu i handlu opracowują materjał, jaki ministerstwo otrzymało od organizacji gospodarczych w ankiecie dotyczącej zmian w taryfie celnej. Nowa taryfa zostanie wkrótce wniesiona do Sejmu.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Żyto kongresowe 90 tys. do 93 tys., żyto poznańskie 93500, pszenica poznańska franko stacja załadowcza 122 tys. do 121 tys., mąka żytnia 80 proc. fr. stacja załad. 75000, owies poznański fr. stacja załad. 74000, żyto kongresowe fr. Warszawa 92000, mąka pszenna 40 proc. fr. Warszawa 195.000.

PODROŻENIE TARYFY POCZTOWEJ W NIEMCZECH

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą, że przewiduje się podwyżkę taryf pocztowych od 1 marca o dalsze 100 procent.

—ooo—

Giełda krakowska z 27 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Banknoty i monety — kupno	Banknoty i monety — sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty — kupno	Czeki, przekazy, wypłaty — sprzedaż	Transakcje
Dolary St.-Zjed	34.000	36.000	34.000	36 000	—.—
„ kanad.	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
Franki franc.	2100.—	2300.—	2200.—	2400.—	2300·—
„ belgijs.	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
„ szwajc.	6400·—	6600 —	6400 —	6600·—	6500·—
Funty szterlin.	160.000	170 000	160.000	170.000	165.000
Marki niemiec.	0 90	1·20	0 90	1·20	1 08
Korony austr.	—·44	—·50	—·44	—·50	—48 —
„ czesko-sł.	957·—	1025 —	980 —	1035 —	1030·—
„ węgiers.	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
„ duńskie	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
Liry włoskie	1500·—	1700·—	1500·—	1700 —	1680·—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Akcje bankowe.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3500·—	4000·—	
Bank Hipoteczny	1800·—	2200·—	
Bank Małopolski	1800·—	2500·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2000·—	2500·—	2300
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—'—	—'—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—'—	—'—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Miljonówka	1600 —	1700·—	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Transakcje
P. I. H. I—IV em.	4200·—	5200·—	4400—5000
„Impex“	400·—	500	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	13.000	15.000	14700
„Polski Glob“	650·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—'—	—'—	
Żegluga Polska	1000·—	1200·—	1100
Zieleniewski I—III em. „ex“	65.000	70.000	67500—69000
Warsz. Parowozy I—II em.	11.000	14.000	13000—13300
H.Cegielski, Poznań I-VIII	85.000	95.000	
„Potęga“ Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz“	—'—	—'—	
„Trzebinia“ I—IV em.	29.000	33.000	30000—32000
„Pocisk“	6000·—	8000·—	7500
Automotor	3500·—	4500·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—'—	—'—	
Górka	60.000	70.000	68500
Siersza	58.000	63.000	59500—62500
Tepege I—IV	35.000	40.000	37500
Polska Nafta	9.000	10.000	9300—9800
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	5000 —	7000·—	
Huszcze Trzebinia	33.000	38.000	35000
„Krakus“ I—V em.	12.000	14.000	13000—13500
Porcelana Ćmielów	35.000	45.000	40000
Fabr. cukru w Chodorowie	61.000	66.000	62500—65500
Elektr. Siersza I—IV em.	5000·—	7000·	6000
Strug	9.000	12.000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 29 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1700 1725. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 35300 34600 sprzedaż 34770 kupno 34430. Franki francuskie 2200. Czeki: Gdańsk trans. 0'98 i pół, 0'97 i pół, sprzedaż 0'99 i pół kupno 0'95 i pół, Belgia trans. 1980 1970 sprzedaż 1980. Berlin trans. 1'00 0'97 i pół, sprzedaż 0'99 i pół, kupno 0'95 i pół, Holandia trans. 13600. Londyn 162.000 165.500 160.000 sprzedaż 160.800 kupno 159.200. Nowy Jork trans. 34000 35400 34600 sprzedaż 34770 kupno 34430. Nowy Jork drobne trans. —. sprzedaż 34720 kupno 34380. Paryż trans. 2150 2250 sprzedaż 2190 2200 kupno 2180. Praga 1000 985. Szwajcarja trans. 6700 sprzedaż 6625 6665 kupno 6595. Wiedeń trans. 0'50. 0'49 i trzy czwarte sprzedaż 0'50 kupno 0'49. Włochy trans. 1710 sprzedaż 1690 kupno 1680.

Zrównanie marki niemieckiej z polską

Zurych 29 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'01 i pięć ósmych. Holandja 211'60, Nowy Jork 536 i trzy czwarte, Londyn 24'87, Paryż 33'50, Medjolan 25'47, Praga 15'50, Budapeszt 0'20 i trzy ósme. Bukareszt 2'20, Belgrad 4'50, Warszawa 0'01 i pięć ósmych, Wiedeń 0'0073, Austrjacka korona stemplowana 0'0074.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZOD“!

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie klubu radców miejskich; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawy organizacyjne; 6) wybór wydziału Rady Robotn.; 7) wnioski. Wstęp mają tylko towarzysze i towarzyszki za okazaniem legitymacji partyjnej. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej. **Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie.**

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie dalszy ciąg posiedzenia we wtorek 30 bm. o godzinie 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej.

POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW KRAKÓW, odbędzie się we środę 31 bm. o godz. 5 popoł. Sprawy ważne. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! We środę 31 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali przy ul. Dunajewskiego 5, zgromadzenie z porządkiem dziennym: sprawy organizacyjne. Ze względu na ważność, uprasza o liczne i punktualne przybycie **Zarząd.**

METALOWCY KRAKOWSCY URZĄDZAJĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ w ostatnią sobotę karnawału tj. 10 lutego o godz. 9 wieczór w sali Domu Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko dla członków za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje codziennie sekretarjat metalowców III p. od 6—8 wieczór.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!“, zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie** przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Bibljoteki.**

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT“, zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesiona na 10%. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI OKRĘGU TARNOWSKIEGO! W niedzielę 4 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sokoła I. Zjazd oraz Walne Zebranie legionistów okręgu tarnowskiego. Jawcie się licznie! Sprawy bardzo ważne. **Zarząd**

Niemieccy mieszkańcy Kłajpedy przeciw gwałtowi litewskiemu

Królewiec (PAT). Niemieckie organizacje w Kłajpedzie uchwaliły następującą rezolucję, która została doręczona wysokiemu komisarzowi Petisne: Podpisane organizacje **protestują** przeciw pogwałceniu terytorjum Kłajpedy przez zbrojne bandy, przybyłe z Litwy. Obecny stan jest dla ludności Kłajpedy **nie do wytrzymania**. Fakt, że do tej pory zachowywała ona zimną krew i spokój, należy zawdzięczać tylko rozsądkowi bezbronnej ludności, która wierzy w przyrzeczenia wysokiego komisarza i do tej pory oczekuje **obrony ze strony sojuszników**. Obecny rząd w Kłajpedzie, który zagarnął zbrojną ręką władzę, naruszył autorytet sojuszniczych władz i nie może być uznany za rząd prawowity. Ludność Kłajpedy oczekuje, że władze sojusznicze **przywrócą stan prawny** i domaga się **natychmiastowego usunięcia uzbrojonych band litewskich**, rozwiązania tak zwanej armji kłajpedzkiej, zaprowadzenia pełnej swobody osobistej, wolności zgromadzeń, wolności prasy, wreszcie obrony przeciwko samowolnym aresztowaniom i wydaleniom ze względów politycznych. Uchwałę tę podpisały: Izba handlowa, zjednoczenie rybackie, związek pracodawców rolnych, związek pracodawców przemysłu, handlu i rzemiosła, zjednoczenie zwolenników wolnego miasta Kłajpedy, niemiecko-litewski związek ojczysty, oraz powiaty połągski i heydekrugski.

LITWA PRZYŁĄCZA KŁAJPEDĘ

Gdańsk (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Sejm litewski wysłuchał na nadzwyczajnem posiedzeniu sprawozdania prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Galwanauskasa w sprawie Kłajpedy i uchwalił rezolucję, w której poleca rządowi poczynienie wszelkich zarządzeń, mających na celu **złączenie Kłajpedy z Litwą**, z zachowaniem daleko idącej autonomji.

WEZWANIE DO ZŁOŻENIA BRONI

Kowno (PAT) Litewska agencja telegraficzna donosi, że specjalna komisja mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie wystosowała do powstańców **wezwanie do złożenia broni.**

MOŻLIWE WALKI

Ryga (PAT) Prasa miejscowa donosi z Kłajpedy: Pertraktacje dowódcy powstańców kłajpedzkich z admirałem angielskim nie dały wyniku. Pośrednictwo przedstawiciela litewskiego między pełnomocnikami ententy a powstańcami wywołuje **komplikacje**. Francuscy żołnierze budują okopy i zwożą z okrętów materjał wojenny.

Rozruchy w Bawarji

Wiedeń. (PAT) „Der Morgen" donosi z Monachium, że wśród tamtejszej ludności żydowskiej panuje **panika** z powodu pogróżek narodowych socjalistów. Wiele rodzin żydowskich wyjechało z Monachium.

Wiedeń. (PAT) „Sonn- und Montags-Zeitung" donosi z Monachium, że dzień niedzielny miał przebieg spokojny. Oddziały wojskowe organizacji Hitlera przeciągały przez miasto w pochodzie, maszerując dawnym pruskim krokiem wojskowym.

ŻĄDANIA FASZYSTÓW BAWARSKICH

Monachium. (PAT) Na zgromadzeniu socjalistów narodowych przyjęto rezolucję, żądającą między innemi natychmiastowego unieważnienia układów pokojowych, zastanowienia dostaw rzeczowych i pieniężnych, natychmiastowego wprowadzenia reformy waluty, bezwzględnych kar na wszystkich zdrajców ojczyzny, aresztowania zbrodniarzy listopadowych, wreszcie kary śmierci na paskarzy.

Możliwe zerwanie konferencji lozańskiej

Wiedeń. (PAT) „Der Morgen" donosi z Lozanny: W kołach konferencji panuje zapatrywanie, że Turcy chcą doprowadzić **za każdą cenę do zerwania konferencji.** Wobec tego dalsze obrady są uważane za **bezcelowe.**

FRANCJA DORADZA TURKOM USTĄPIENIE.

Lozanna. (PAT) W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że Poincare wysłał do Angory do Mustafy Kemala paszy depeszę, w której doradza podpisanie traktatu pokojowego. W rozmowach prywatnych, jakie miał ostatnio w Lozannie Ismet pasza z delegatami koalicyjnymi, opowiedział się on podobno **za bezterminowem odroczeniem konferencji.**

Komisje sejmowe

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem dwukrotnem posiedzeniu komisji **regulaminowej i nietykalności poselskiej**, pod przewodnictwem posła tow. Liebermana przy czynnym udziale marszałka, rozpatrywano w drugiem czytaniu projekt ustawy o regulaminie sejmowym w opracowaniu biura sejmowego na wniosek posła Gdyka. Referował poseł Marjan Seyda. Po dyskusji przyjęto 25 artykułów kolejnych. Przy omawianiu artykułu 6. poseł Głąbiński postawił wniosek, aby seniorem Sejmu mógł być jedynie poseł narodowości polskiej. Seniorem Sejmu jest marszałek ze starszeństwa. Wniosek ten **upadł**, natomiast przyjęto wniosek posła Liebermana, wedle którego seniorem Sejmu może być wybrany **poseł władający językiem polskim**. Żywą wymianę zdań wywołała kwestja jak długo wolno odbywać dyskusję na plenum w czasie przewodniczenia marszałka ze starszeństwa. Poseł Lieberman postawił wniosek, aby w dyskusji takiej wolno było poruszać kwestje osobistego składu Sejmu, mianowicie w wypadku niedopuszczenia posłów do Sejmu przez przyaresztowanie albo też dokonanie gwałtu na ich osobach. Wniosek ten większością głosów został **odrzucony**. Uprawnienie marszałka w zakresie wniosków nagłych (art. 20) komisja rozszerzyła w ten sposób, że aczkolwiek wniosek musi być podpisany conajmniej przez 60 posłów (dotychczas było 50), to jednak udzielono marszałkowi prawo dopuszczania posłów do uzasadniania nagłości, a w wyjątkowych wypadkach nawet wówczas, jeżeli wnioskowi brak wymienionej ilości podpisów. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 i pół rano.

Komisje senackie

USTAWA MIESZKANIOWA. — UBEZPIECZENIE URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH.

Warszawa (PAT). Na poniedziałkowem posiedzeniu senackiej komisji prawniczej senator Baliński referował projekt ustawy, zmieniającej artykuły 1, 7 i 11 ustawy z 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich **dostarczania pomieszkań.**

Następnie senator tow. **Posner** referował projekt ustawy, dotyczący sprostowania ustawy z 22-go września 1922 w przedmiocie zmiany ustawy niemieckiej z 20 grudnia 1914 **o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.** Z powodu braku quorum głosowanie nie przyszło do skutku i zostało odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się we środę 31 bm. o godz. 3'30 po południu.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. Wilhelm Liebknecht.

Szkody wojenne nie będą wypłacone

Warszawa (PAT). W ostatnich czasach do głównego urzędu likwidacyjnego napływają podania poszczególnych osób o wypłatę odszkodowania za zarejestrowane przez nie straty wojenne. W związku z tem główny urząd likwidacyjny wyjaśnia, że **wypłata odszkodowań nie jest przewidziana** żadną ustawą. Zwraca się uwagę, że art. 1 ust. 2 dnia 10 maja 1919 o ustaleniu i oszacowaniu strat wojennych zaznacza, że rejestracja nie przesądza wypłaty.

Żądania pocztowców

Warszawa (AW.) Urzędnicy głównej stacji telegrafów państwowych w Warszawie zwołali zebranie dla uchwalenia protestu przeciw zamierzonemu powiększaniu przez ministerstwo poczt godzin pracy, przy jednoczesnem zmniejszeniu personalu. Urzędnicy domagali się zastosowania dla nich tychsamych warunków pracy, jakie posiadają urzędnicy państwowi, podczas gdy według nowego systemu liczba godzin pracy w porze letniej ma wynosić 50 tygodniowo.

—ooo—

Amereka ma zwołać konferencję pokojową

Waszyngton (PAT). Republikański członek Izby reprezentantów, Halmers, wniósł rezolucję, w której wzywa prezydenta Hardinga, aby z powodu **niepokojącej sytuacji w Europie** zwołał ogólną konferencję pokojową. W rezolucji jest powiedziane, że jakkolwiek naród amerykański niema wcale ochoty uczestniczenia w wojnie, to jednak Stany Zjednoczone z konieczności musiałyby się **wmieszać w konflikt, grożący Europie.**

Nie Rumunja, a Węgry przygotowują wojnę

Bukareszt (PAT) Wobec ostatniego przemówienia węgierskiego prezesa ministrów hr. Bethlena na zgromadzeniu narodowem, które wzbudza wrażenie, jakoby Rumunja zamierzała zaatakować Węgry i z tego powodu koncentrowała wojska na granicy węgierskiej, stwierdza się ze strony miarodajnej, że wywody węgierskiego premjera **nie polegają na prawdzie**. Pokojowe zamiary Rumunji leżą jak na dłoni, podczas gdy **Węgry przy każdej sposobności pokazują chęć rewanżu**. Z tego powodu zmusiły ostatnie wypadki na granicy Rumunję do przedsięwzięcia potrzebnych kroków obronnych.

Mała ententa przeciw Węgrom

Wiedeń (AW.) Z Belgradu donosi korespondent „Neue Fr. Presse" że na skutek inicjatywy Czechosłowacji mała ententa zażądała od Rady ambasadorów wzbadania dotychczasowych czynności komisji kontrolnej na Węgrzech, aby móc stwierdzić na miejscu obecny stan armji węgierskiej.

Międzynarodowe biuro pracy

Genewa (PAT). Dziś we wtorek nastąpi tu otwarcie sesji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Na pierwszem miejscu porządku dziennego jest sprawozdanie dyrekcji biura z działalności za czas ubiegły. Sesja ma się zająć między innemi zbadaniem warunków egzystencji robotników w krajach o słabej walucie.

Kongres komunistów niemieckich

Lipsk (PAT). W niedzielę w południe otwarty został w domu ludowym w Lipsku zjazd partji komunistycznej Rzeszy niemieckiej. Zjazd otworzyła przemówieniem Klara Zetkin.

POWIATOWA KASA CHORYCH W OŚWIĘCIMIU.

L. 41/23 B. P.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. Rzp. P. Nr 44 poz. 272, oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 stycznia 1923 r. Nr 226/VII Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Oświęcimiu, powodowany nadmiernym wzrostem drożyzny, a tem samem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy, i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, rozszerza z dniem 4 go lutego 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mk 3 200 do 12 000 Mk dziennie.

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXVIII odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mkp. 12 000 dziennie. Stosownie do tego zostaną odpowiednio podwyższone wszystkie opłaty, jakoteż ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich) w przeciwnym razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt. ustawy), podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też i zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Oświęcim, dnia 27 stycznia 1923 r.

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH W OŚWIĘCIMIU.

3112

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)